Płynie Wisła, płynie – Biesiada

Płynie Wisła, płynie
Po polskiej krainie
Po polskiej krainie,
A dopóki płynie Polska nie zaginie
A dopóki płynie Polska nie zaginie

Zobaczyła Kraków,
Wnet go pokochała
Wnet go pokochała,
A w dowód miłości wstęgą opasała
A w dowód miłości wstęgą opasała

Chociaż się schowała
W Niepołomskie lasy
W Niepołomskie lasy
I do morza wpada, płynie jak przed czasy
I do morza wpada, płynie jak przed czasy
Nad moją kolebą
Matka się schylała
Matka się schylała,
I mówić pacierza wcześnie nauczała
I mówić pacierza wcześnie nauczała

"Ojcze nasz" i "Zdrowaś"
I "Skład Apostolski"
I "Skład Apostolski"
Bym do samej śmierci kochał naród polski
Bym do samej śmierci kochał naród polski

Bo ten naród polski
Ma ten urok w sobie
Ma ten urok w sobie,
Kto go raz pokochał, nie zapomni w grobie
Kto go raz pokochał, nie zapomni w grobie

Abym gdy dorosnę

Wziął Polkę za żonę
Wziął Polkę za żonę
Bo tylko Polakom Laski przeznaczone
O tylko Polakom Laski przeznaczone

Niech Francuz Francuzkę
Niemiec kocha Niemkę
Niemiec kocha Niemkę
Ja zaś wolę Polkę, niźli cudzoziemkę
Ja zaś wolę Polkę, niźli cudzoziemkę

I to wszystko razem
Od matki słyszałem
Od matki słyszałem
Czego nie zapomnę jak nie zapomniałem
Czego nie zapomnę jak nie zapomniałem

Płynie Wisła płynie,
Po polskiej krainie
Po polskiej krainie
A dopóki płynie Polska nie zaginie
A dopóki płynie Polska nie zaginie

Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych